

KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



2 (157)

Luty 2004

ISSN 0867-8952



60. rocznica Akcji na Kutschere

Minister Jan Turski u kombatantów w Krakowie

Na zaproszenie władz województwa, Rady Kombatantów oraz przedstawicieli Porozumienia Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych 13 lutego br. przebywał w Krakowie kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Turski.



Fot. J. Krzyszycha

Było to kolejne, zorganizowane w terenie spotkanie kombatantkie ministra Jana Turskiego. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób, na czele z krakowską Radą Kombatantów. Tematyka nie odbiegała od innych tego typu spotkań, które systematycznie odbywają się już od dwóch lat. Omawiano najważniejsze obecnie sprawy, w tym pomoc socjalną i opiekę zdrowotną nad kombatantami i osobami represjonowanymi.

Wykorzystując pobyt w Krakowie, Jan Turski zwiedził miejscowe

Podczas spotkania z krakowską Radą ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Za stołem prezydialnym zasiadli: od lewej – pełnomocnik wojewody Marcin Tatara, przewodniczący Rady Dionizy Smyk, minister Jan Turski, wicewojewoda Jadwiga Nowakowska, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim Ryszard Jaworski

Muzeum Armii Krajowej i zapoznał się z problemami zgłoszonymi przez muzealników krakowskich. Najważniejszym z nich jest sprawa czynszu za korzystanie z obecnej siedziby Muzeum (dotychczas było ono nieodpłatne, obecnie właściciel budynku – Agencja Mienia Wojskowego chce ustalić nowe za-

sady). Kierownik Urzędu zapewnił o swoim poparciu dla stanowiska Muzeum.

Minister zakończył wizytę w Krakowie spotkaniem z przedstawicielami Porozumienia Organizacji Kombatantkich i Niepodległościowych.

J.A.

W numerze m.in.:

Oddamy hołd tym, którzy polegli – wywiad z b. Prezydentem RP Ryszardem Kaczorowskim	6
Jak pracował Urząd w ubiegłym roku ..	8
Mazurek Dąbrowskiego	14
W służbie kombatantkiej	16
59. rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau	18
Kombatanci na świecie – Ukraina ..	19
Opiekunowie cmentarza filii obozu Gross Rosen	20

Na okładce: Pamiątkowy gład w Alejach Ujazdowskich przy Pięknej w Warszawie, gdzie 60 lat temu żołnierze „Parasola” wykonali rozkaz Polski Podziemnej. Szerzej zob. strony 12-13.

Fot. B. Materska

Ogłoszenie

Szanowni Kombatanci!

W Stołpcach (obecnie miasto rejonowe w obwodzie mińskim na Białorusi) powstaje księga historyczna „Pamięć” stołpeckiego rejonu, w której będzie zebrana informacja o historii tego regionu, a także **opublikowany imienny wykaz weteranów II wojny światowej urodzonych na tej ziemi, walczących w okresie 1 września 1939 – 9 maja 1945 r. w różnych formacjach Wojska Polskiego i wojsk sojuszniczych przeciw niemieckim najeźdźcom.**

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do tych z Państwa, którzy urodzili się na ziemi stołpeckiej lub posiadają informację o tych, którzy już odeszli na wieczną wartę, o kontakt z redakcją książki „Pamięć”:

Michał Michno,
ul. Titowa 12/1, 222660 Stołpce,
Republika Białoruś
lub e-mail: MikhnoMV@tut.by

USTAWA

z dnia 17 października 2003 r. o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru

Art. 1. Ustanawia się Krzyż Zesłańców Sybiru, jako wyraz narodowej pamięci o obywatelach polskich deportowanych w latach 1939 - 1956 na Syberię, do Kazachstanu i północnej Rosji, w hołdzie dla ich męczeństwa oraz wierności ideałom wolności i niepodległości.

Art. 2. 1. Krzyż Zesłańców Sybiru, zwany dalej „Krzyżem”, jest nadawany osobom, które w chwili deportacji posiadały obywatelstwo polskie, oraz dzieciom tych osób urodzonym na zesłaniu.

2. Krzyż może być nadawany również osobom, które więzione w łagrach, obozach i miejscach zsyłek jako obywatele polscy, w chwili nadawania im Krzyża, posiadają obywatelstwo innego państwa.

3. Krzyż jest nadawany osobom żyjącym w dniu wejścia ustawy w życie.

Art. 3. 1. Krzyż nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego.

2. Wniosek o nadanie Krzyża osobie nieposiadającej obywatelstwa polskiego lub zamieszkałej stale za granicą przedstawia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej minister właściwy do spraw zagranicznych.

3. Ministrowie, o których mowa w ust. 1 i 2, przedstawiają wnioski z własnej inicjatywy lub z inicjatywy związków i stowarzyszeń kombatanckich.

Art. 4. Osoba odznaczona otrzymuje nieodpłatnie odznakę nadanego jej Krzyża i legitymację.

Art. 5. 1. Odznaką Krzyża jest krzyż równoramienny wykonany z metalu, srebrzony i oksydowany. Wymiar krzyża wynosi 40 mm. Ramiona krzyża są w obramowaniu. W środku krzyża na dwóch skrzyżowanych złożonych mieczach, skierowanych ostrzem w dół, umieszczona jest czerwono emaliowana tarcza herbowa z orłem według wzoru określonego w ustawie z dnia 9 lutego 1990 r. o zmianie przepisów o godle, barwach i hymnie Rzeczypospo-

litej Polskiej (Dz. U. Nr 10, poz. 60). Tarcza otoczona jest z trzech stron zerwanym łańcuchem. Na odwrotnej stronie Krzyża, na środku, umieszczony jest dwuwierszowy napis „ZESŁAŃCOM SYBIRU”.

2. Krzyż zawieszony jest na zielonej wstążce szerokości 40 mm z pionowym biało-czerwonym paskiem pośrodku o szerokości 18 mm.

3. Wzór rysunkowy odznaki Krzyża stanowi załącznik do ustawy.

Art. 6. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, w drodze rozporządzenia, określi:

1) szczegółowy tryb postępowania w sprawach o nadanie Krzyża z uwzględnieniem terminów przedkładania wniosków oraz wręczania odznak nadanego już Krzyża, tryb postępowania w przypadku podjęcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej decyzji o pozbawieniu Krzyża lub jego utraty w wyniku orzeczenia przez sąd kary pozbawienia praw publicznych oraz tryb postępowania w przypadku zgubienia lub zniszczenia odznaki Krzyża lub jego legitymacji;

2) wzory: wniosku o nadanie Krzyża, wykazu przedstawianych wniosków, legitymacji potwierdzającej nadanie Krzyża oraz jej wtórnika;

3) sposób i okoliczności noszenia Krzyża.

Art. 7. W sprawach nieuregulowanych w niniejszej ustawie stosuje się przepisy ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. Nr 90, poz. 450, z 1999 r. Nr 101, poz. 1177, z 2000 r. Nr 62, poz. 718 oraz z 2002 r. Nr 74, poz. 676), z wyjątkiem art. 8.

Art. 8. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *A. Kwaśniewski*
„Dziennik Ustaw” Nr 225, poz. 2230, z dnia 30 grudnia 2003 r.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 12 stycznia 2004 r. w sprawie nadawania Krzyża Zesłańców Sybiru

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 17 października 2003 r. o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru (Dz.U. Nr 225, poz. 2230) zarządza się, co następuje:

§ 1. Rozporządzenie określa:

1) szczegółowy tryb postępowania w sprawach o nadanie Krzyża Zesłańców Sybiru, zwanego dalej „Krzyżem”, terminy przedkładania wniosków o nadanie Krzyża oraz terminy wręczania odznak nadanego Krzyża;

2) tryb postępowania w przypadku podjęcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej decyzji o pozbawieniu Krzyża lub jego utraty w wyniku orzeczenia przez sąd kary pozbawienia praw publicznych;

3) tryb postępowania w przypadku zgubienia lub zniszczenia odznaki Krzyża lub jego legitymacji;

4) wzory: wniosku o nadanie Krzyża, wykazu przedstawianych wniosków, legitymacji potwierdzającej nadanie Krzyża oraz jej wtórnika;

5) sposób i okoliczności noszenia odznaki Krzyża.

§ 2. Zadania związane z nadawaniem Krzyża wykonuje Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zwana dalej „Kancelarią”.

§ 3. 1. Wniosek o nadanie Krzyża, zwany dalej „wnioskiem”, minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego lub minister właściwy do spraw zagranicznych, zwani dalej „wnioskodawcą”, przedstawiają Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej nie później niż na dwa miesiące przed przewidywanym terminem wręczenia odznaki nadanego Krzyża. Termin wręczenia odznaki Krzyża proponuje wnioskodawca.

2. Wniosek zawiera w szczególności dane personalne osoby proponowanej do odznaczenia. W uzasadnieniu wniosku należy podać informację, czy osoba proponowana do odznaczenia w chwili deportacji posiadała obywatelstwo polskie, oraz czas i miejsce deportacji, a w przypadku wniosku dotyczącego dziecka osoby deportowanej, urodzonego na zesłaniu – informację, czy choćby jedno z rodziców osoby proponowanej do od-

znaczenia w chwili deportacji posiadało obywatelstwo polskie, oraz czas i miejsce jego deportacji.

3. Wniosek składa się na urzędowym formularzu.

4. Wzór wniosku określa załącznik nr 1 do rozporządzenia.

§ 4. 1. Wnioski przedstawia się w wykazie wniosków o nadanie Krzyża Zesłańców Sybiru, zwanym dalej „wykazem”, zawierającym zestawienie nazwisk osób proponowanych do odznaczenia. Nazwiska w wykazie umieszcza się w porządku alfabetycznym, przy czym liczba nazwisk w jednym wykazie nie powinna przekraczać dwustu.

2. W przypadku przedstawienia więcej niż dziesięciu wniosków, oprócz wykazu, o którym mowa w ust. 1, przedstawia się również wykaz w postaci zapisu na elektronicznym nośniku informacji.

3. Wzór wykazu określa załącznik nr 2 do rozporządzenia.

§ 5. Wnioski oraz wykazy sporządzone z uchybieniem przepisów rozporządzenia zwraca się wnioskodawcy do uzupełnienia lub ponownego sporządzenia.

§ 6. 1. Kancelaria przekazuje wnioskodawcy odznakę nadanego Krzyża oraz legitymację.

2. Odznakę nadanego Krzyża wraz z legitymacją wręcza się osobie odznaczonej w ciągu sześciu miesięcy od daty podjęcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia o jego nadaniu.

3. Wzór legitymacji określa załącznik nr 3 do rozporządzenia.

§ 7. W przypadku podjęcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej decyzji o pozbawieniu Krzyża w trybie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach (Dz. U. Nr 90, poz. 450, z 1999 r. Nr 101, poz. 1177, z 2000 r. Nr 62, poz. 718 oraz z 2002 r. Nr 74, poz. 676), Kancelaria wzywa osobę, która została pozbawiona Krzyża, do zwrotu odznaki Krzyża wraz z legitymacją.

§ 8. W przypadku utraty Krzyża w wyniku orzeczenia przez sąd kary pozbawienia praw publicznych, przepis § 7 stosuje się odpowiednio.

§ 9. Jeżeli odznaka Krzyża została w trybie § 6 ust. 1 przekazana wnioskodawcy, ale jeszcze nie została wręczona osobie odznaczonej, a zaistnieją okoliczności określone w § 7 lub § 8 – wnioskodawca zwraca odznakę nadanego Krzyża wraz z legitymacją do Kancelarii.

§ 10. 1. W przypadku zgubienia lub zniszczenia odznaki nadanego Krzyża, Kancelaria na prośbę osoby odznaczonej lub członka jej najbliższej rodziny może ponownie wydać odznakę nadanego Krzyża. Ponowne wydanie odznaki Krzyża następuje za zwrotem kosztów jej wytworzenia.

2. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio w przypadku zgubienia lub zniszczenia legitymacji nadanego Krzyża. W takim przypadku Kancelaria może wydać nieodpłatnie wtórnik legitymacji.

3. O ponowne wydanie odznaki Krzyża lub wtórnika legitymacji może również wystąpić, na prośbę osoby odznaczonej, wnioskodawca.

4. Wzór wtórnika legitymacji określa załącznik nr 4 do rozporządzenia.

§ 11. Odznakę nadanego Krzyża nosi się na lewej stronie piersi, po odznakach orderów i odznaczeniach wymienionych w ustawie, o której mowa w § 7, oraz po odznakach orderów i odznaczeniach niewymienionych w tej ustawie, a otrzymanych wcześniej.

§ 12. Odznakę Krzyża nosi się głównie podczas:

1) uroczystości państwowych z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu lub Prezesa Rady Ministrów;

2) uroczystych obchodów świąt narodowych i wojskowych;

3) uroczystości wręczania odznak orderów i odznaczeń;

4) innych uroczystości państwowych, stosownie do zaleceń zawartych w zaproszeniu.

§ 13. 1. We wszystkich okolicznościach, kiedy nie zakłada się odznaki Krzyża, można nosić jego miniaturkę, baretkę lub wstążeczkę.

2. Odznaki Krzyża, jego miniaturki, baretki i wstążeczki nie nosi się na ubiorach roboczych i ochronnych, a także na ubiorach o charakterze sportowym.

3. Na mundurze zamiast odznaki Krzyża można nosić tylko jego baretkę.

§ 14. Miniaturkę odznaki Krzyża o średnicy 15–17 mm nosi się na wstążeczce w kolorach określonych w art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 października 2003 r. o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru, o długości 25–30 mm i szerokości 11–13 mm, na lewej stronie piersi lub na klapie ubioru z kołnierzem wykładanym.

§ 15. Baretkę Krzyża ze wstążki określonej w ustawie, o której mowa w § 14, o wysokości 8–10 mm, nosi się na lewej stronie piersi, nakładając ją na podkładkę sukienneą lub aksamitną koloru czarnego albo na podkładkę metalową. Podkładka powinna być o 2 mm szersza i wyższa od baretki.

§ 16. Wstążeczkę o szerokości 4 mm w kolorach określonych ustawie, o której mowa w § 14, umocowuje się między dziurką lewej klapy ubioru z kołnierzem wykładanym a wewnętrzną stroną tej klapy, ukośnie w dół.

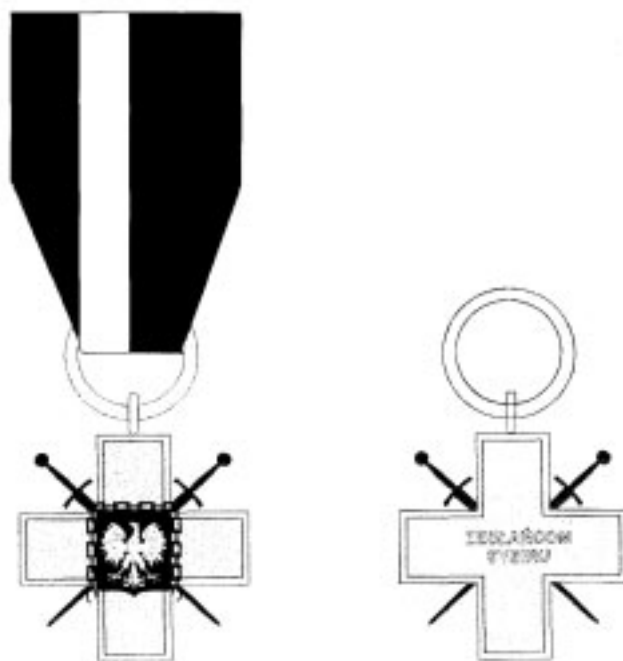
§ 17. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej:
A. Kwaśniewski

Prezes Rady Ministrów:
L. Miller

„Dziennik Ustaw” Nr 13, poz. 112, z 30 stycznia 2004 r.

KRZYŻ ZESŁAŃCÓW SYBIRU





Jednym z żołnierzy walczących 60 lat temu o Monte Cassino był prezydent Ryszard Kaczorowski. Jego wspomnienia z tamtego czasu – zawarte w wywiadzie przeprowadzonym przez prof. Adama Dobrońskiego – wydrukujemy w majowym numerze „Kombatanta”. Obecnie przedstawiamy wypowiedzi prezydenta dotyczące obchodów rocznicy Bitwy.



Fot. J. L. Englert

Panie Prezydencie, kiedy – już po wojnie – znalazł się Pan ponownie na Monte Cassino?

– Byłem tam po rozpoczęciu budowy cmentarza. Uważam, że generał Władysław Anders podjął genialną decyzję o lokalizacji miejsca wiecznego spoczynku naszych kolegów. Zrobił tak, by nikt nie miał nigdy wątpliwości, kto zdobył Monte Cassino. I by należycie uhonorować pamięć poległych.

W następnych latach przyjeżdżały na Monte Cassino nasze delegacje, zwłaszcza na uroczystości rocznicowe. Za bardzo ważny uważam dwutygodniowy *Złot harcerzy i harcerzek polskich* w 1969 roku, w 25. rocznicę Bitwy. Rozbiliśmy namioty u podnóża wzgórza. W porozumieniu z gen. Andersem spotkanie zostało zorganizowane nie w maju, lecz w sierpniu, kiedy młodzież miała wakacje. Uczciliśmy w ten sposób również Święto Żołnierza przypa-

Oddamy hołd tym, którzy polegli

Rozmowa z Ryszardem Kaczorowskim b. Prezydentem RP, Przewodniczącym Komitetu Honorowego Obchodów 60. Rocznicy Bitwy o Monte Cassino

dające według przedwojennej tradycji 15 sierpnia. A druhnny i druhowie – kiedy musieli wdrapać się na górę, choć nikt przecież do nich nie strzelał, nie nieśli broni, amunicji, innego wyposażenia – docenili wysiłek swoich ojców.

Z całego świata stawilo się wówczas 1200 młodzieży, a w głównym dniu obchodów nawet 1400. Generał Anders przekazał młodzieży polskiej opiekę nad sztandarami i nad miejscem pamięci. Niestety, za rok dowódca 2 Korpusu też spoczął na zawsze wśród swoich żołnierzy na cmentarzu montecassińskim.

W czterdziestą rocznicę zaszczycił nas swą obecnością Ojciec Święty Jan Paweł II, który obietnicę uczestnictwa w obchodach złożył jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła. Papież odprawił Mszę świętą. Była wówczas i oficjalna delegacja z Polski. Dziesięć lat później Kraj przejął funkcję gospodarza uroczystości, czemu towarzyszył niestety kataklizm pogodowy, do tego doszły błędy organizacyjne.

Proszę jeszcze o opowiedzenie o obchodach rocznicy zdobycia Monte Cassino, organizowanych w samym Londynie.

– Tu przewodzili żołnierze z oddziałów biorących udział w bitwie, z kół pułkowych i dywizyjnych, ze Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Stopniowo ubywało jednak wyższych dowódców i ich podkomendnych. Chyba najbardziej okazałe przebiegła rocznica 50-lecia czynu zbrojnego w 1964 roku. Wtedy około dziesięciu tysięcy Polaków zgromadziło się ze sztandarami w Albert Hall. W innych latach organizowano akademie, koncerty, spotkania koleżeńskie. W 1989 roku, w dwa miesiące po objęciu przeze mnie urzędu Prezydenta, w 50-lecie wybuchu II wojny światowej, wspaniale wypadła uroczystość w centrum Londynu przed Pomnikiem Poległych. Tradycyjnie zbieraliśmy się też dwa razy do roku przy Pomniku Katyńskim w Londynie. Wydawano książki o Monte Cassino, ukazywały się artykuły, do uroczystości włączały się Instytut Polski i Muzeum gen. W. Sikorskiego oraz Instytut Józefa Piłsudskiego.

Czy i Pan ma osobiste pamiątki spod Monte Cassino?

– Tak, zachowuję kawałek skały. To jedna świętość. Drugą jest zie-



60. ROCZNICA BITWY O MONTE CASSINO

mia spod trzech dębów w Białymstoku, gdzie składałem przysiężenie harcerskie.

I pora na przesłanie z okazji obecnej rocznicy, na wypowiedź Przewodniczącego Komitetu Honorowego.

– Zamykamy bardzo ciekawy okres w naszej historii narodowej. Odchodzą na wieczną wartę ostatnie szeregi z pokolenia żołnierzy walczących o niepodległość w latach II wojny światowej. Dla młodszych to już tylko historia wzbogacona opowieściami dziadków, filmami, książkami. W tej sytuacji wspomnienia wielkich rocznic to i obowiązek, i powód do dumy. Tak jest i z przywoływaniem bitwy o Monte Cassino. Oddamy w dniach majowych hołd tym, którzy polegli, by otworzyć aliantom drogę do Rzymu, a sobie do domów rodzinnych. To zrozumiałe, powszechnie akceptowane.

Chodzi jednak o coś więcej. Niechby rocznica 60-lecia naszego zwycięstwa posłużyła umocnieniu patriotyzmu wśród młodego pokolenia. Przytoczę, moim zdaniem, bardzo trafne powiedzenie: Uroki życia ojców nie są urokami życia ich synów. Nie ma zatem potrzeby naśladownictwa obecnie przez młodych ofiary żołnierskiej. Zawsze jednak aktualnym pozostaje obowiązek służby dla ojczyzny. Słysz

się głosy, że jest źle z patriotyzmem młodzieży polskiej. Czy naprawdę tak źle?

Kiedy bywam w szkołach i oglądam uczniowskie programy rocznicowe, to raduje się moje serce. Stać też na pewno nasze dzieci i wnuki na czyny wielkie. Życzymy im, by nie musieli przelewać krwi, ale by nie zapominali o przeszłości i szczęśliwie budowali pomyślną przyszłość Rzeczypospolitej. To, że żyją w wolnym kraju, jest zasługą także żołnierzy spod białoczerwonych sztandarów. A Monte Cassino ma ponadto wymiar europejski, światowy. To znakomita okazja do przypomnienia naszym by-



łym sojusznikom, jakie były losy Polaków w czasie II wojny światowej, jak została wówczas Polska potraktowana. Kto więc komu co zawdzięcza?

I na koniec jeszcze jedno życzenie: nasze obchody niechaj będą dowodem, że Polacy na całym świecie, to wielka wspólnota narodowa, która potrafi przemawiać jednym językiem.

Cieszę się, że w Komitecie Honorowym znalazło się tak wiele znakomitych osób. Dziękuję wszystkim, którzy już przyczynili się i przyczynią się do uświetnienia obchodów tej bardzo ważnej rocznicy.

Rozmawiał
Adam DOBRŃSKI

60 rocznica Bitwy o Monte Cassino będzie stanowić ważną datę w tegorocznym kalendarzu. Przede wszystkim oddamy hołd poległym i zmarłym żołnierzom 2 Korpusu Polskiego, a słowa wdzięczności prześlemy żyjącym. Wspomnimy też żołnierzy armii sojuszniczych. Delegacje polskie złożą wieńce na wielu cmentarzach we Włoszech. Polskie, czyli zarówno z kraju jak i emigracji, bo to już teraz tylko formalne rozróżnienie.

Uzgodniony wspólnie program, wspólnie będzie realizowany. Nasi rodacy z zagranicy pomogą zwłaszcza w przypomnieniu społeczeństwom i władzom innych państw, jak wielki był wkład wojsk Rzeczypospolitej w walkach podczas II wojny światowej. I jaki był los polskich bohaterów.

Nad całością obchodów 60-lecia walk o wzgórze klasztorne czuwa Komitet Honorowy, któremu przewodniczy b. prezydent RP na Uchodźstwie Ryszard Kaczorowski i Komitet Organizacyjny na czele z zastępcą kierownika naszego Urzędu Jerzym Kozłowskim. „Centrum dowodzenia” znajduje się więc w Urzędzie.

Główne uroczystości krajowe rozpoczyna się 16 maja (msza św. w Katedrze Polowej WP, spotkania przy Pomniku Bitwy i w Sejmie), a zakończą 25 maja zlotem szkolnym. 17 i 18 maja odbędą się obchody na Monte Cassino. Najważniejszy będzie oczywiście dzień 18 maja (z Cmentarza przewidywana jest bezpośrednia transmisja telewizyjna). W dniu następnym uczestnicy obchodów we Włoszech będą mieli okazję spotkania się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Zapowiedziano także sesje naukowe, wystawy, wydawnictwa, akademie. Dokładny program podamy w specjalnym wydaniu „Kombatanta”.

A. D.

Jak pracował Urząd w ubiegłym roku

Opieka zdrowotna i pomoc socjalna dla kombatantów o najniższych emeryturach czy rentach, współorganizowanie historycznych uroczystości rocznicowych i wspomaganie ruchu kombatanckiego w dziele upowszechniania tradycji historycznych oraz współpraca z terenowymi władzami administracyjnymi – to tylko niektóre z zadań realizowanych przez Urząd w zeszłym roku.

Prezentowany poniżej przegląd jest skrótownym zapisem materiału „Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Informacja o działalności w 2003 roku”.

Troska o potrzeby materialne

Na czoło wybijała się troska o potrzeby materialne, socjalne i zdrowotne środowiska kombatanckiego. Przejawiała się ona w różny sposób – od wprowadzania odpowiednich zapisów prawnych dotyczących tego środowiska poprzez stałą codzienną współpracę z władzami lokalnymi w zakresie zabezpieczania środków materialnych i organizacyjnych ułatwiających funkcjonowanie stowarzyszeń kombatanckich aż po przygotowywanie – na przykład – uroczystości upamiętniających czyn zbrojny polskiego żołnierza w latach wojny.

Szczególnie ważny był aspekt socjalny, zwłaszcza przy obecnych bardzo ograniczonych możliwościach budżetu państwa. Warto w tym miejscu zauważyć, że miniony rok był jednym z nielicznych w ostatnim dziesięcioleciu, kiedy uprawnienia i przywileje kombatanckie nie poniosły żadnego uszczerbku, a niektóre postulaty udało się spełnić w sposób zadowolający kombatantów.

Kontynuowana była indywidualna pomoc Urzędu udzielana osobom znajdującym się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Wydatkowano ją w ramach Państwowego Funduszu Kombatantów, który zasilili również dwa stowarzyszenia kombatanckie: Związek Inwalidów Wojennych RP na kwotę 540 tys. zł oraz Związek Ociemniałych Żołnierzy RP na kwotę 60 tys. zł. Oba stowarzyszenia udzieliły wsparcia paru tysiącom swoich członków. Oprócz te-

go kierownik Urzędu przekazał – również paru tysiącom osób potrzebujących – 1 700 000 zł. Pomoc pieniężną świadczoną w ramach PFK (dane łączne) obrazuje tabela nr 1.

Tabela nr 1

Pomoc pieniężna ze środków Państwowego Funduszu Kombatantów

	Liczba osób objętych pomocą		Kwota wydatkowana na pomoc	
	2002	2003	2002	2003
Razem	2947	4927	1 054 968	2 300 000

W ramach PFK wydano również 400 tys. zł na dwa **domy pomocy społecznej** dla kombatantów – dom w Zielonej Górze został wyremontowany, a w Olsztynie oddano do użytku nowy.

Wielką troską Urzędu jest **zabezpieczenie potrzeb środowiska kombatanckiego w zakresie świadczeń zdrowotnych**. W tej sprawie wysiłek szedł w dwóch kierunkach. Po pierwsze Urząd podjął działania, których celem było wpisanie przez samorządy wojewódzkie w ich programach ochrony zdrowia odpowiednio wysoko opieki zdrowotnej nad kombatantami; po drugie – wystąpił do ministra zdrowia z postulatem powołania funkcji pełnomocnika ministra, dbającego o poprawę jakości usług medycznych świadczonych kombatantom. Pełnomocnik taki został powołany.

Kontynuowano też **pomoc finansową dla kombatantów polskich mieszkających w krajach byłego**

ZSRR. W roku 2003 świadczenie specjalne otrzymywało ok. 4,5 tys. osób. Ze środków PFK wyasygnowano kwotę 43,5 tys. zł na pokrycie kosztów leczenia sanatoryjnego

w Polsce dla 83 kombatantów i osób represjonowanych – zamieszkałych na Białorusi i Ukrainie oraz w Estonii.

Przyznawanie uprawnień i świadczeń kombatanckich

Jak wiadomo, w ubiegłym roku Trybunał Konstytucyjny uchylił przepisy dwóch ustaw (kombatanckiej oraz o osobach deportowanych do pracy przymusowej) określające terminy składania wniosków o uprawnienia kombatanckie i o świadczenie dla deportowanych do pracy przymusowej. Orzeczenia Trybunału umożliwiają licznej grupie osób ubieganie się o to uprawnienie lub świadczenie. Od chwili wydania orzeczeń Trybunału do 31 grudnia ub. roku wpłynęło do Urzędu ponad 30 tys. wniosków w tych sprawach. Łącznie w ub. roku liczba wniosków przekroczyła 55 tys. (zob. tabela nr 2), a liczba postanowień i decyzji wydanych przez Urząd sięgnęła niemal 47 tys. (zob. tabela nr 3)

Tabela nr 2**Wnioski o przyznanie uprawnień i świadczeń złożone w 2003 roku**

Rodzaj wniosków	Liczba spraw	
	2002	2003
Wnioski o przyznanie uprawnień określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 roku o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, w tym wnioski wdów i wdowców	20 699	21 144
Wnioski o przyznanie świadczenia określonego w ustawie z dnia 31 maja 1996 roku o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR	2 759	16 555
Wnioski składane na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	38	63
Odwołania od decyzji Urzędu, w tym wnioski o wznowienie postępowania i przywrócenie uprawnień osobom pozbawionym uprawnień w latach poprzednich	6 747	17 637
Razem	30 243	55 399

Tabela nr 3**Rodzaje wydanych decyzji i postanowień**

Ustawowy zakres wydanych decyzji i postanowień	Liczba wydanych Decyzji i postanowień	
	2002	2003
Decyzje i postanowienia wydane na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 roku o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego	23 000	34 999
Decyzje i postanowienia wydane na podstawie ustawy z dnia 31 maja 1996 roku o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR	5 526	11 089
Decyzje i postanowienia wydane na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych	37	48
Razem	28 563	46 136

Nadawanie stopni wojskowych, patentów i orderów

W ubiegłym roku, roku wielkich jubileuszy, nastąpił znaczny wzrost (w porównaniu z rokiem 2002) liczby odznaczeń i orderów nadanych kombatantom i osobom represjonowanym.

Orderami oraz odznaczeniami państwowymi i resortowymi uhono-

rowano łącznie 431 osób. Kontynuowano proces nadawania kombatantom stopni oficerskich. Mianowanie na wyższy stopień uzyskało łącznie 11 129 osób, w tym: 3458 na stopień podporucznika, a 7044 – porucznika. 4202 kombatantów zostało uhonorowanych patentami „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

Upamiętnianie tradycji walk narodowowyzwoleńczych

Rok 2003 był rokiem jubileuszu gen. Władysława Sikorskiego. Z inicjatywy środowisk kombatantów żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i podjętych przez Urząd działań, uchwałą Sejmu RP ogłoszono **Rok Władysława Sikorskiego**.

Ciąg dalszy na str. 10

go. W Krakowie, Warszawie i Londynie zostały zorganizowane uroczystości, którym patronował Prezes Rady Ministrów. Wzięło w nich udział liczne grono polskich kombatantów z kraju i zagranicy.

Równie uroczyste, pod patronatem Prezesa Rady Ministrów, obchodzono 60 rocznicę powstania I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 60. rocznicę **Bitwy pod Lenino**. Głównym akcentem tych obchodów były uroczystości na polach bitwy. Uczestniczyło w nich kilkuset kombatantów; licznie przybyła młodzież.

Obok tych dwóch największych imprez, Urząd współorganizował również wiele innych, a wśród nich – obchody 60. rocznicy wyzwolenia Bredy oraz Światowy Zjazd Lotników Polskich i uroczystość odsłonięcia w Warszawie Pomnika ku Czci Lotników Poległych w Wojnie 1939–1945.

Tradycyjnie już uroczyste obchodzono **Dzień Weterana**. Kombatantów przyjęli przedstawiciele najwyższych władz Rzeczypospolitej – Prezydent i Prezes Rady Ministrów. Wielu z nich uhonorowano odznaczeniami państwowymi, liczne grono otrzymało nominację na pierwszy i wyższe stopnie oficerskie oraz Patenty Weterana.

Łącznie w ubiegłym roku Urząd przeznaczył ponad 1 milion złotych ze środków budżetowej dotacji celowej na finansowanie lub dofinansowanie 103 uroczystości w kraju (było ich 88) i za granicą (było ich 15), budowę pomników i obelisków, wykonanie tablic, sztandarów, wybite medali, organizację konferencji i sympozjów naukowych, wystaw, różnego rodzaju publikacji itd.

Kontakty z obywatelami

Jak najszersze rzetelne informowanie kombatantów i osób represjonowanych o wszystkich sprawach ich dotyczących jest jednym z waż-

Tabela nr 4

Liczba kombatantów i osób represjonowanych

Rodzaj działalności lub represji	Liczba osób
Weterani wojenni (artykuł 1 ustawy)	188 321
Osoby represjonowane (artykuły 3 i 4)	123 115
Osoby uprawnione z tytułu działalności równorzędnej z kombatanką (art. 2)	4 617
Łącznie	316 053
Wdowy i wdowcy	301 001
Łącznie wszyscy	617 054

nych obowiązków Urzędu. Równie ważna jest informacja kierowana do całego społeczeństwa.

W ubiegłym roku wśród wielu podjętych przez Urząd spraw wybiła się informowanie o orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego umożliwiających nowym osobom ubieganie się o uprawnienia kombatankie i świadczenia za prace przymusowe oraz o (przyjętej jeszcze w 2002 roku) nowelizacji ustawy kombatankiej, która zmieniła zakres ulg i świadczeń należnych kombatantom i osobom represjonowanym.

Szeroko upowszechniano również wszelkie informacje dotyczące uroczystości upamiętniających wydarzenia historyczne z lat II wojny światowej, stanowisko stowarzyszeń i związków kombatankich w sprawie przystąpienia Polski do struktur Unii Europejskiej, a w opublikowanym „Informatorze dla powracających z zagranicy” zawarto porady dla kombatantów, którzy chcą na stałe wrócić do Polski.

Przekazywanie informacji przybierało różnorodne formy. Obok wydawanego miesięcznika „Kombatant” wiele danych można było znaleźć na stronach internetowych Urzędu, a w sprawie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego została

zorganizowana konferencja prasowa (poza tym do redakcji telewizyjnych, radiowych i prasowych rozesłano stosowne komunikaty).

Rozwijana też była sieć kontaktów bezpośrednich, wśród których istotne znaczenie miały spotkania kierownika Urzędu z wojewódzkimi i rejonowymi radami kombatankimi oraz władzami administracyjnymi i samorządowymi na terenie całego kraju. Spotkań takich odbyło się 19, z udziałem ponad dwóch tysięcy osób.

Doskonalona była obsługa osób zgłaszających się do Urzędu. Punkt informacyjny odwiedziło 10 tysięcy interesantów, a z informacji przekazanej telefonicznie skorzystało 30 tysięcy. Wpłynęło też 62 tys. różnego rodzaju pism i listów (nie licząc wniosków dotyczących uprawnień i świadczeń). Natomiast korespondencja wysłana przez Urząd wyniosła 121,7 tys. przesyłek.

*

Ten pobieżny i skrótowy z konieczności przegląd nie wyczerpuje wszystkich sfer działalności Urzędu – pominięto na przykład jego działalność legislacyjną (w sprawie ustanowienia Krzyża Zesłańców Sybiru czy nowelizacji ustawy kombatankiej) oraz włączenie się (pod koniec

roku) do prowadzonych z Federacją Rosyjską negocjacji dotyczących odszkodowań dla obywateli polskich będących ofiarami represji w ZSRR.

Nie sposób jednak pominąć bardzo ważnej dla środowisk kombatanckich **współpracy Urzędu z administracją terenową i władzami samorządowymi.**

Koncentrowała się ona głównie na zadaniach i obowiązkach związanych z opieką nad kombatantami, nałożonych ustawowo także na niższe szczeble administracji państwowej. Inicjowana była współpraca z ośrodkami pomocy społecznej, celem zwiększenia wsparcia adresowanego do weteranów. Dobre efekty przyniosło współdziałanie z pełnomocnikami wojewodów do spraw kombatantów, głównie w kwestiach związanych z opieką zdrowotną i pomocą społeczną. Urząd przekazywał pełnomocnikom materiały informacyjne i szkoleniowe. Odbyły się dwa ogólnopolskie szkolenia dotyczące form opieki zdrowotnej i aktywizacji społecznej oraz metod pracy placówek pomocy społecznej, podległych samorządom gminnym, powiatowym i wojewódzkim.

Podsumowując ten krótki przegląd najważniejszych działań Urzędu w ubiegłym roku, trzeba zauważyć, że w roku bieżącym – 2004 – czeka nas jeszcze bardziej intensywna praca.

Złoży się na nią – obok zwykłej, codziennej działalności – organizacja wielkich rocznic – 60. rocznicy walk polskiego żołnierza w roku 1944 (w tym Monte Cassino i Powstanie Warszawskie) oraz 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Czekają nas również realizowanie licznych wniosków o przyznanie uprawnień kombatanckich i świadczeń za prace przymusowe, a także wniosków o nadanie Krzyża Zesłańców Sybiru.

Oprac. Bożena MATERSKA

Warszawa, 17 stycznia 1945 r.

Pamiętna data

59 lat temu wkraczające do stolicy oddziały I Armii Wojska Polskiego wraz z żołnierzami Armii Czerwonej wypierały skutecznie Niemców, którzy po upadku Powstania Warszawskiego dokonali niewyobrażalnych zniszczeń miasta.

Ocean ruin i zgłiszcz zamiast kamienic, pałaców i domów mieszkalnych – głucha pustynia z widocznymi pagórkami powstańczych i cywilnych grobów, krzyże zrobione naprędce z surowców nieużywanych wcześniej w tym celu.

Do 17 stycznia 1945 roku Warszawa została planowo zniszczona w 84 procentach, do dziś liczone są miliardowe straty polskiej stolicy.

Ostatnie oddziały niemieckich okupantów opuściły Warszawę 17 stycznia 1945 r. Do lewobrzeżnej części stolicy zaczęli powracać pierwsi warszawianie, torujący sobie drogę wśród gruzów i idący na przekór wszystkim przeciwnościom losu.

W hołdzie poległym, w sobotę 17 stycznia 2004 br. na Placu Marszałka Piłsudskiego, zebrały się delegacje kombatantów, przybyli licznie mieszkańcy Warszawy oraz



Klub „Ikar”. Jerzy Szcześniak – pierwszy z lewej – żołnierz ZWZ-AK, opowiadał o przejściu z Saskiej Kępy do Alej Jerozolimskich. Warszawa była zamieniona w gruzy, mimo silnego wówczas mrozu pod ruinami tlił się jeszcze żar



Stanisław Surowiec wszedł do Warszawy w styczniu 1945

przedstawiciele rządu, a także Sejmu i Senatu, aby złożyć na Grobie Nieznanego Żołnierza wieńce i wiązanki kwiatów. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentowali minister **Jan Turski** i jego zastępca **Jerzy Kozłowski**. Następnie odbyła się uroczysta zmiana wart i defilada pododdziałów Wojska Polskiego. W tym samym dniu na Cmentarzu Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, na którym pochowano 834 czerwonoarmistów, kombatanci i delegacje dyplomatów z Rosji, Białorusi, Ukrainy i Mołdawii oddali hołd poległym.

Rocznice uroczyście obchodzili również warszawscy kombatanci – byli żołnierze i członkowie ze Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Rejonu Ochoty w Warszawie. 21 stycznia br. zorganizowali oni uroczystą wieczornicę w lotniczym klubie „Ikar” na Okęciu. Witając przybyłych kombatantów kmdr **Antoni Bojanowski** podkreślił potrzebę zachowania w pamięci tamtych czasów.

Podczas spotkania w „Ikarze” odżyły wspomnienia byłych żołnierzy frontowych i powstańców warszawskich.

J.A.

60 lat temu była akcja na Kutscherę



Przed pamiątkowym głazem wartę zaciągnęli żołnierze

„Lot”, „Cichy”, „Juno”, „Sokół” – czterech żołnierzy Pol-
ski Podziemnej z Batalionu AK „Parasol” zginęło w wyni-
ku akcji bojowej przeciwko gen. SS i Policji na dystrykt
warszawski Franzowi Kutscherze. Nazywano go katem
Warszawy. Poniósł śmierć.

Tradycyjnie dwudniowe obchody rocznicy akcji roz-
poczęły się 31 stycznia br. w Katedrze Polowej WP
mszą św. w intencji zmarłych i zaginionych uczestników
akcji. 1 lutego na uroczystości w Alejach Ujazdowskich
stawili się – obok kombatantów – harcerze z kilku war-
szawskich szczepów. Z Dąbrowy Gómiczej, z Harcerskiego
Klubu Seniora przyjechał harcmistrz Kazimierz Kałaga.
Jako przedstawiciel rządu przybył kierownik naszego
Urzędu minister Jan Turski. Obecne też były delegacje
władz miasta oraz czteroosobowy poczet z Batalionu
„Parasol” Pułku Komandosów.

PAMIĘĆ O BOHATERACH



W intencji poległych i zmarłych modły odprawił kapelan
Szarych Szeregów ks. Stefan Wysocki. Pierwsza z prawej
Maria Chojecka-Stypułkowska



Wieniec składają: prezes Środowiska Żołnierzy Pułku AK
„Baszta” i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych
Wojciech Militz oraz prezes Związku Powstańców
Warszawskich Zbigniew Ścibor-Rylski. Obok wiceprezes
ZPW Edmund Baranowski



Harcerze wystawili swoje delegacje. Przybyli druhowie ze Szczepu
155 i 201 Warszawskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych im.
Aleksandra Kamińskiego „Kamyka”, 208 WDH im. Batalionu
„Parasol”, 40 WDH im. Kobiet – Żołnierzy Batalionu „Parasol”,
20 WDH, 22 WDH „Płowce”, 123 WDH-ek „Szarotka” oraz
Szczepu 172 DHiZ w Kobyłce



We mszy św. w Katedrze Polowej WP licznie uczestniczyły poczty sztandarowe

Z "PARASOLA"



Na uroczystość przybyli żołnierze Polski Podziemnej, a wśród nich ci z „Parasola”. U góry: od lewej – Krystyna Sylwestrowicz z prawnikiem, Janina Szczęsna (w głębi), Wacława Jurczakowska; w drugim rzędzie pierwszy od lewej minister Jan Turski, obok prezes Związku Powstańców Warszawskich Zbigniew Ścibor-Rylski. Na dole: od lewej – obok Janiny Szczęsnej i Wacławy Jurczakowskiej stoją Laura Borowska i Eleonora Sochoń. Z tyłu (w kapeluszu) Zbigniew Storożyński



W odwecie za akcję, 2 lutego 1944 roku, hitlerowcy rozstrzelali 300 Polaków. Przed tablicą ich upamiętniającą (która znajduje się na gmachu Ambasady Węgier) również zaciągnięto wartę i zapalono znicze. Potem zostały złożone kwiaty

Akcja Kutschera

**Jeremi już rozpiął siatkę Akcji,
Jak pająk na swą ofiarę czeka,
Czy aby tym razem pojedzie Alejami?
A czas się wlecze, wydłuża, ucieka...
Nareszcie...czarny opel sunie po Alei,
Spod płaszczy już broń wyziera,
Dewajtis daje znak: przechodzi ulicę –
nadjeżdża Kutschera...**

**O ręką karzącą celuj spokojnie,
z pewnością siebie spust stena naciśnij
I w samo serce kata Warszawy
Wiążką pocisków w odwecie błysnij...**

*Fragmenty wiersza
hm. Edwarda Nowaka „Jodły”*

Mazurek Dąbrowskiego

*wśród polskich łagierników i deportowanych do Rosji sowieckiej
w latach 1939–1956 */*

Polskie symbole narodowe, jak hymn i godło państwowe, miały wśród ludności polskiej Kresów Wschodnich nie tylko patriotyczno-narodowe znaczenie. Podkreślały polską odrębność narodową (bowiem Polacy stanowili tutaj mniejszość), ale także przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego i kultury polskiej. Mazurek J. H. Dąbrowskiego był szczególnie poważany w domach, szkołach i licznych organizacjach społeczno-politycznych. Towarzyszył uroczystości obchodzonemu rocznicom, np. uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Święta Niepodległości oraz usypywania kopców w 10 – 20 rocznicę uzyskania niepodległości przez Polskę.

Szczególną rolę w utrzymywaniu polskości i umacnianiu polskiego ducha narodowego odgrywał polski Kościół. Powszechną wśród wiernych była pieśń hymnicza A. Felińskiego „Boże coś Polskę”...

W trudnych i podniosłych chwilach śpiewano „Rotę” M. Konopnickiej.

Polscy osadnicy wojskowi mieli swój hymn śpiewany w różnych okolicznościach. Nic więc dziwnego, że właśnie ta grupa Polaków w oczach najeźdźców sowieckich stanowiła największe dla ich imperialnej polityki zagrożenie.

Aresztowania i deportacja ludności tych terenów rozpoczęły się zaraz po wkroczeniu Sowietów. Na mocy paktu Ribbentrop – Mołotow i rozbioru Polski, Sowieci rozpoczęli wcześniej zaplanowaną masową eksterminację Polaków z Kresów Wschodnich. Najpierw jeńców, potem działaczy polskich, by w końcu przeprowadzić masową deportację

ludności polskiej, a w pierwszej kolejności osadników wojskowych (uczestników wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.) i ich rodzin. Od lutego 1940 roku do czerwca roku 1941 setki tysięcy ludności pochodzenia polskiego wywieziono na daleką północ w ramach czterech masowych deportacji.

Jestem jednym z tych, którzy doznali wiele cierpień od zaborcy sowieckiego, bowiem już w październiku 1939 r. został aresztowany mój ojciec jako uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i osadnik wojskowy – lokalny działacz OZN, a w lutym 1940 r. moja matka wraz z piątką małych dzieci została deportowana. Przypominam sobie brutalną scenę wepchnięcia nas na sanie przez enkawudzystów i zawiezienia do stacji Rusinowicze, pow. Baranowicze.

Po kilku dniach, gdy przeładowano nas do bydłych czterooosioowych wagonów, przekraczaliśmy granicę Polski w Stołpcach. Z wielu wagonów dochodziły dźwięki hymnu: „Jeszcze Polska nie zginęła...”. Jakże trudno było, gdy zziębnięci, stłoczeni, głodni, bez wody, wyrwani z rodzinnych domów, nie wiedzieliśmy, dokąd nas wiozą...

30 lipca 1941 r. zawarto układ sowiecko-polski, w rezultacie którego Wierchowny Sowiet ogłasza amnestię dla Polaków. Polacy są znów wolni. Zaczęto organizować w południowych republikach jednostki wojskowe. Zorganizowano Ambasadę RP oraz delegatury w dużych skupiskach ludności polskiej. Jednak wiele czasu musiało jeszcze upłynąć, nim ta radosna wieść dotarła do odległych posiadłości czy łagrów.

Po zawarciu układu Sikorski-Majski w 1941 r. na apel Władysława Andersa, do punktów zbiorczych (Tockoje, Buzułuk, Tatiszczewo) przybywali z łagrów, więzień, posiadłości przyszli polscy żołnierze. Za nimi, z obszarów mroźnej Archangielszczyzny, podążały setki tysięcy ludności cywilnej. Ten szlak – to była przysłowiona polska Golgota...

Na obszernych terenach Sowietów stopniowo docierały wieści o umowie Sikorski – Majski, o tworzeniu wojska polskiego, o wizycie gen. Sikorskiego w Moskwie. Były nawet krótkie audycje po polsku (już w sierpniu 1941 r.) nadawane przez radio moskiewskie.

W ciągu roku, od sierpnia 1941 do sierpnia 1942, mimo przeróżnych obiektywnych trudności, w jakich znajdowała się Rosja sowiecka, spowodowanych działaniami wojennymi, zaczęły powstawać delegatury w większych skupiskach, powołano polskich mężów zaufania, zaczęto organizować punkty dożywiania, powstawały sierocińce polskie, przedszkola, szkoły, domy opieki społecznej. Zaczęto uroczystości obchodzić święta narodowe oraz święta religijne. Mimo że nadal był głód i szerzyły się różne choroby, Polacy na zesłaniu podnosili głowy i żyli nadzieją powrotu do Kraju.

Po ostatniej ewakuacji WP i części ludności cywilnej, wielu byłych mężów zaufania i pracowników delegatur oraz aktywnych nauczycieli (w tym mój ojciec jako mąż zaufania Delegatury Rządu w Kirowie) ponownie znalazło się w łagrach sowieckich. W miarę rozwoju działań wojennych na froncie niemiecko-

sowieckim i sukcesach Armii Czerwonej, Stalin nie był zainteresowany przedłużaniem obecności oddziałów, których kierownictwo nie pozwoliło wykorzystać zgodnie z jego koncepcjami. Po uzgodnieniu szczegółów, najpierw w marcu, a potem w sierpniu 1942 r. ewakuowano do Iranu ogółem 116 742 Polaków, co stanowiło zaledwie część liczby aresztowanych i deportowanych Polaków w latach 1939-1941. Po ewakuacji, stosunki między obu państwami zaostrzyły się. W lutym 1943 r. rząd sowiecki wyraził zgodę na utworzenie Związku Patriotów Polskich z Wandą Wasilewską na czele. W następnych miesiącach Kreml podjął decyzję o formowaniu Wojska Polskiego – I Dywizji im. T. Kościuszki. Miało to być wojsko podporządkowane Moskwie, kierowane przez uległą grupę działaczy lewicowych, na czele którego stał ppłk Zygmunt Berling. Równocześnie NKWD zaczęło zmuszać Polaków w Rosji, pochodzących z Kresów Wschodnich, by ci przyjęli obywatelstwo sowieckie.

Wieści o formowaniu się Wojska Polskiego u boku Armii Czerwonej docierały do najbardziej odległych skupisk polskich. Tym razem rząd sowiecki nie utrudniał akcji werbunkowej Polaków do I Dywizji im. T. Kościuszki. Do Sielc nad Oką przybywali ochotnicy z wszystkich stron Sowietów, przyświecało im hasło walki z Niemcami oraz wyzwolenie Polski. Kreml i osobiście Stalin rozumiał, że tylko zachowanie polskich tradycji narodowych spowoduje, że Polacy uznają wojsko za polskie, własne. Swoboda praktyk religijnych, polski ceremoniał wojskowy, polskie piosenki le-

gionowe silnie oddziaływały na Polaków, nie tylko żołnierzy, ale także na ludność cywilną, rozsianą po posiadłościach, kołchozach. Godnym szczególnej analizy jest zatwierdzenie przez ówczesne prosowieckie kierownictwo ZPP i I Dywizji, właśnie „Roty” jako pieśni hymnicznej. W początkowym okresie ta pieśń rozbrzmiewała na apelach porannych i różnych uroczystościach.

W lipcu 1943 r. I Dywizji Kościuszkowskiej wręczano sztandar, wówczas orkiestra pułkowa zagrała Mazurka Dąbrowskiego, a każdy żołnierz powtarzał w duszy słowa: „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy”.



Grupa osadników wojskowych z Wołynia deportowanych w 1940 r. do obłastii wologodzkiej. Zdjęcie wykonane po ich wyjściu z więzienia w 1941 r. (ze zbiorów „Karty”)

Zabiedzonych, wygłodniałych Polaków w Rosji czekały jeszcze przygotowania do wyjazdu. Przypominam sobie, że w Alajsku Altajskiego Kraju, gdzie formowany był częściowy skład naszego transportu, na wagonach bydłowych kredą powypisywano: „Niech żyje Polska! Nie rzucim Ziemi”... Na każdym wagonie narysowany był biały orzeł. Na moim wagonie, obok podobnych napisów były flagi narodowe z hasłami: „Niech żyje przyjaźń narodu polskiego i rosyjskiego! Dziękujemy ci wodzu Stalinie, że pozwoliłeś nam przetrwać okupację...”. W tym bowiem wagonie,

w większości wracał aktyw miejscowej komórki ZPP.

W rezultacie zawieruchy wojennej, z ponad milionowej rzeszy łażnierników i deportowanych – do kraju wróciło około pół miliona osób z głębi Rosji. Przynajmniej 1/3 zmarła z głodu i różnych chorób, część rozproszyła się po świecie, jeszcze innym Polakom nie dano możliwości powrotu.

Wydarzenia polityczne naszego kraju w latach 1944-1948 wskazywały, że piękne hasła wolności, niepodległości, „Jeszcze Polska nie zginęła” cytowanych wcześniej przywódców były tylko chytrymi, propagandowymi frazesami. Kiedy

polskie i sowieckie orkiestry pułkowe odgrywały Mazurka Dąbrowskiego w każdym wyzwolonym polskim mieście jako hymn Polski niepodległej, zaraz potem specjalne oddziały NKWD – „Smiersza” rozpoczęły masowe aresztowania, niejednokrotnie współwyzwoliciele – żołnierzy AK, BCh i innych, i ich masowe wywózki na Sybir.

Wracający z Rosji, Polacy w latach 1944-1945-1946 spotykali na

swej drodze wagony wypełnione żołnierzami AK z terenów Wileńszczyzny, Podola i Polski centralnej, którzy zostali zesłani na długie lata pobytu w łagrach za to, że brali udział w akcjach wyzwolenia kraju.

Tragiczna epopeja zaczynała się od nowa.

A kiedy po latach, nieliczni wracali do stron rodzinnych, całowali polską ziemię, płakali i śpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła...”.

Leon NAWROCKI

*/ Redakcja dokonała skrótów w nadesłanym tekście

W służbie kombatanckiej

Na zaproszenie Fundacji i Centrum 2 Korpusu Polskiego oraz osobiście prezesa Bohdana A. Grodzkiego mogłem zapoznać się z zasobami archiwalnymi i muzealnymi w Zakładach Naukowych w Orchard Lake koło Detroit. Przed miesiącem podałem garść informacji o salach tradycji polskich lotników, pancerniaków z 1 Dywizji gen. Stanisława Maczka, Brygady Świętokrzyskiej NSZ, także o gabinecie Bogdana Bereźnickiego. Najbogatsze są jednak zbiory 2 Korpusu, o czym pamiętać warto zwłaszcza przed zbliżającą się 60. rocznicą bitwy o Monte Cassino.

Wnajnowszym katalogu Centrum 2 Korpusu Polskiego znalazły się dokładne dane o zgromadzonych albumach, pamiętnikach, opracowaniach naukowych, czasopismach, jednodniówkach i drukach ulotnych, filmach i nagraniach magnetofonowych, kolekcjach fotografii, dokumentach osobistych. Wszystko to jest starannie przechowywane i wciąż wzbogacane.

Kaplica

Zwiedzanie sal muzealnych poprzedzić można pobytem w Kaplicy Matki Bożej Kozielskiej przy Sanktuarium NMP. Ołtarz został ozdobiony oznakami wielkich jednostek 2 Korpusu, liśćmi laurowymi i dwoma orłami wojskowymi – replikami z Cmentarza Wojennego na Monte Cassino. W gablocie na ścianie kaplicy umieszczono sztandar Koła Byłych Żołnierzy 2 Korpusu im. gen. W. Andersa w Detroit. W sposób oczywisty uwagę przyciąga przede wszystkim ołtarzowy wizerunek Matki Bożej Kozielskiej wykonany w drzewie w Polsce, poświęcony przez kardynała **Stefana Wyszyńskiego**. Półmrok sprzyja tu wspomnianiu bohaterów, snuciu refleksji nad ich losem. I chce się wierzyć, że szczególną moc mają także odmawiane za nich modlitwy.

Muzeum

Pierwszy rzut oka przekonuje, jak wiele zgromadzono eksponatów dla zobrazowania szlaków żołnierzy gen. W. Andersa. Są zatem plansze i mapy nawiązujące do walk wrze-

śniowych 1939 r., fotografie dowódców. Wzrusza sekwencja syberyjska, między innymi z cyklem obrazów, wykazem łagrów. A potem można prześledzić kolejne okresy historii, poczynając od odradzania władz oraz wojsk polskich we Francji. Ze ścian patrzeć na nas wielcy politycy i wodzowie, zaś w gablotach znalazły się głównie pamiątki osobiste. Tak przesuwają się sceny z ZSRR, ewakuacji oddziałów polskich do Iranu, formowania jednostek i szkolenia. Urokliwie wypadła ekspozycja poświęcona Pomocniczej Wojskowej Służbie Kobiet, zwłaszcza z 316 Kompanii Transportowej, do czego przyczyniła się walcnie **Bronisława Sanejko-Kwaśnicka**.

Powagi dodają egzemplarze ówczesnej prasy, dokumenty, monety, odznaczenia. Jest kilka kolekcji osobistych, m.in. po ks. płk. **Franciszku Tyczkowskim**. Są i sztandary, obrazy olejne z motywem klasztoru na Monte Cassino, egzemplarze broni, medale, kosz ze sztucznymi białymi i czerwonymi makami. Do tego dochodzą cytaty z wypowiedzi **Jana Pawła II** i innych autorytetów kościelnych oraz wojskowych, wypisy z rozkazów, ulotki, obrazki, plakietki, książki. Na środku pokoju muzealnego umieszczono manekiny: żołnierza piechoty 3 Dywizji Strzelców Karpackich, pancerniaka, wspomnianej Pomocniczej Wojskowej Służby Kobiet, „ochotniczki Helenki” w mundurze scenicznym i kadeta (dar **Tadeusza Wallęga**).

Rezygnując z dokładniejszego wliczania eksponatów, zachęcam na-

tomiast – jeśli okoliczności będą sprzyjać – do odwiedzenia muzeum. To będzie również okazją do rozmów oraz przekonania się, jak bardzo gościnni są gospodarze.

Jednodniówki

Między innymi w zasobach Centrum 2 Korpusu Polskiego jest bogaty zbiór jednodniówek wydawanych w Detroit na kolejne rocznice bitwy o Monte Cassino. Skromniejsze i bardziej okazałe, różnego formatu, na ogół ilustrowane.

W druku na 10-lecie bitwy wyeksponowano inwokację: „My o Wolność nie prosiliśmy – walczyliśmy o Nią”. Wymowna jest i dedykacja: „*Skromną tę pracę, zrealizowaną przez członków Koła SPK i ofiarności Polonii, poświęcamy KOLEGOM BOHATEROM spod Monte Cassino w dziesiątą rocznicę (1944–1954), tym samym chcemy uczcić ich pamięć i bohaterstwo, które przysporzyło Chwałę Orężowi Polskiemu*”. Teksty są w języku angielskim, z wyjątkiem posłania gen. **W. Andersa** i wpisów od poszczególnych organizacji. Dowódca 2 Korpusu napisał: „*Pamięć tej bitwy stała się już własnością całego Narodu, jest źródłem pokrzepienia i otuchy w ciężkich i ponurych chwilach dzisiejszej niewoli Polski*”.

Zamieszczano jednocześnie zaproszenia na uroczyste akademie poprzedzone „solenną Mszą św. za poległych w bitwie”. Wielokrotnie kazanie głosił ks. prof. **Zdzisław Peszkowski**, kapelan Koła B. Żołnierzy 2 Korpusu. Modyfikowano w miarę upływu lat programy uroczystości,

składy Komitetów Honorowych i Wykonawczych, ubywało lub przybywało patronów (darczyńców). Powtarzano często dwa cytaty: „Przechodniu powiedz POLSCE, żeśmy polegli wierni w JEJ służbie” i „Bogu oddali duszę, ciało ziemi włoskiej, a serce POLSCE”. Tradycyjnie reprodukowano portret Matki Boskiej Kozielskiej, patronki 2 Korpusu.

Z okazji 20. rocznicy odbył się w dniach 4–5 lipca 1964 r. w Detroit pierwszy zjazd byłych żołnierzy 2 Korpusu z terenów USA i Kanady. Wydano wówczas także jednodniówkę z hasłem na okładce: „O Polskę wolną, niepodległą i z ziemiami odzyskanymi zawsze do walki gotowi”. Zamieszczono wiele życzeń, w tym **Józefa Gawliny**, biskupa Madrytu i biskupa polowego Wojsk Polskich: „Proszę Boga, by ten duch decyzji chrześcijańskiej i polskiej w Was nadal był żywy, byście nie zapomnieli szlachetnych motywów, dla których wybraliście życie na Emigracji. Proszę Was o silną łączność w zgodzie i współpracy dla dobra Ojczyzny i również o to, byście się do parafii polskich w Ameryce zapisali”.

27. rocznica bitwy w 1971 r. była zarazem pierwszą rocznicą śmierci gen. W. Andersa, okazją do przypomnienia postaci Naczelnego Wodza. W jednodniówce na 35. rocznicę bitwy znalazł się portret Jana Pawła II i serdeczne życzenia od kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wyjątkowo okazałe były wydawnictwa na 40. i 50. rocznicę, te dotarły także do kraju, są dobrze znane.

Niemiecka propaganda

Intryguje zbiór ulotek zrzuconych przez nieprzyjaciela we Włoszech na pozycje zajmowane przez żołnierzy polskich. Były bardzo starannie opracowane, z przemyślanym tekstem, dobrymi ilustracjami i „agresywnymi” rysunkami – karykaturami.

„W Teheranie ubito interes. Wiele sprzedano Stalinowi. Nie zabrakło

tam Polski do linii Curzona. Sprzedano tam dumę i godność narodową Polaków, którzy narażając się dla sprzymierzeńców, są przez nich gorzej traktowani niż przez wrogów. Kole-dzy-Polacy! Tu we Włoszech musicie wyrobić sobie specjalną markę, musicie zająć Wasze własne stanowisko. Nie wolno Wam jednak zapominać, że przecież każą Wam walczyć za Stalina i na rzecz imperialistycznych rozszczeń Rosji sowieckiej, której odstąpiono w Teheranie Europę wschodnią...”.

Autorzy ulotek podawali nazwiska Polaków, którzy znaleźli się w niewoli niemieckiej. Udowodniano w zrzuconych ulotkach, że są oni szczęśliwi i wolni. Przekonywano: „Nie ma w tem sensu, ani pożytku, jeśli tu we Włoszech polegiesz na polu chwały. Polska potrzebuje Was. Ojczyzna Wasza nie będzie miała żadnej pociechy z poległych bohaterów, ale pomoc Jej mogą dzielni żołnierze, którzy staną tam, gdzie toczy się walka o przyszłość Polski, na polskich ziemiach (...). Idź i słuchaj hasła „do domu”! Wielu z Waszego grona jest już w domu. Nie jest to bynajmniej zdrada interesów Polski, ale największa przysługa, jaką możesz uczynić dla Twej Ojczyzny.”

Przypomina się powiedzenie o diable, który przywdział ornat i ogonem na mszę dzwonił. W ulotkach znajdowało się zapewnienie, że Niemcy żołnierze po przyjacielsku przyjmą przechodzących na ich stronę i odprowadzą „w bezpieczne miejsce”.

SWAP

Pewnie ten skrót nie każdemu jest znany. Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej powstało po I wojnie światowej. Niosło ono pomoc zwłaszcza żołnierzom z tak zwanej Błękitnej Armii gen. **Józefa Hallera**, która dobrze zasłużyła się Polsce w walce o granice i powstrzymanie wojsk bolszewickich. Jednocześnie placówki SWAP stały się ośrodkami życia polonijnego i tak przetrwało do dzisiaj. O dawnej działalności „swapowców” opowiada wydana niedawno książka **Teofila Lachowicza**. Autor doszedł



Od lewej: Bohdan Grodzki, ks. prałat dr Roman Nir, Zygmunt Kornas

do wniosku, że stowarzyszenie to za-służyło „na miano najbardziej patriotycznego” wśród środowisk wychodźstwa polskiego na drugiej półkuli. Można ten osąd potwierdzić w ładnym muzeum ulokowanym przy Domu Weterana Polskiego w Nowym Jorku przy 15th Street/Irving Place. O tradycjach historycznych mówiono także dużo w maju ubiegłego roku podczas XXVIII Walnego Zjazdu SWAP w New Britain.

Jest również sala muzealna Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Orchard Lake. Przy drzwiach wejściowych umieszczono duże portrety **Romana Dmowskiego**, **Ignacego Paderewskiego**, gen. **Johna J. Persinga** (USA) i marszałka **Ferdynanda Focha** (Francja). I tu są umundurowane manekiny, sztandary, liczne zdjęcia, tablice. Zadbano o uwiecznienie wielu nazwisk zmarłych członków Stowarzyszenia, najważniejszych dat, podobizn bohaterów narodowych, scen historycznych. Na półki regałów trafiają paczki z pamiątkami po koleżankach i kolegach, którzy odeszli na wieczną wartę. Niestety, trzeba od czasu do czasu likwidować całe placówki. I tylko historycy będą mogli wykorzystać tę dokumentację, liczne sprawozdania drukowane i pisane w postaci kronik, zeszyty z zestawieniami finansowymi.

Takie są dylematy kombatanckie i naszych rodaków „za wielką wodą”. Dylematy i osiągnięcia.

Adam DOBRONSKI

WOŁAMY O PAMIĘĆ I ROZWAGĘ

W 59. rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau, 27 stycznia br. przed Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu w Brzezince podczas uroczystych obchodów zostało odczytane przesłanie byłych więźniów, skierowane do parlamentów, rządów i partii politycznych państw Europy.

Głosi ono m.in.:
My, ocaleni b. więźniowie, z Ofiarami najstraszliwszych zbrodni w Auschwitz-Birkenau, z tego tragicznego miejsca wołamy nie o zemstę, a o pamięć i rozwagę.

Niech krew tu przelana stanie się źródłem dobra wśród ludzi.

Zwracamy się do Was, stanowiących prawa i sprawujących rządy – czyńcie wszystko, żeby poniechać waśni i ostrych konfliktów.

Niech ksenofobia i nienawiść, rasizm, antysemityzm i szowinizm nie niszczą przyjaznego współżycia narodów.

Kierujcie się mądrością w dobroci dla jednoczenia narodów do zgody, pojednania i pokoju.

Aby zło ludobójstwa i Holokaustu Auschwitz-Birkenau nie mogło już nigdzie i nigdy znaleźć miejsca na ziemi.

Niech się to stanie, aby już nigdy więcej!

Wspomnienie

Byłem więźniem obozu

Gestapo aresztowało mnie 22 października 1943 roku. Zostałem osadzony w więzieniu śledczym w Łodzi przy Kochstrasse. Co trzeci dzień zabierany byłem na przesłuchanie do Gestapo przy ulicy Sterlinga. Przesłuchania były brutalne, bito i kopano mnie do utraty przytomności. Wówczas polewano mnie zimną wodą i zadawano pytanie: „Kto wprowadził cię do organizacji?”. Odpowiadałem, że nie należałem do żadnej organizacji. Prosiłem, aby mnie zastrzelili. Odpowiadali: „My nie bandyci” – i nadal spadały na mnie silne razy. Tak torturowanego, pokrwawionego przewożono mnie samochodem tzw. suką do sali więziennej nr 13.

22 grudnia 1943 roku o godzinie piątej rano wyprowadzono mnie z celi na plac więzienny. Otrzymałem 200 gramów chleba i do picia kubek czarnej, zbożowej kawy. Oddano mi depozyt i wprowadzono do tramwaju, którym wraz z innymi więźniami dojechaliśmy do Dworca Kaliskiego. Tam oczekiwał na nas pociąg osobowy (wagon pulmanowski) z liczną grupą uzbrojonych gestapowców. Wsiadliśmy do pociągu. W pozostałych wagonach jechali żołnierze Wehrmachtu. Jechaliśmy w nieznanym kierunku.

Do stacji kolejowej w Oświęcimiu dojechaliśmy o czwartej rano

23 grudnia 1943 roku. Po wyjściu z wagonu, kazano nam się ustawić w szyku piątkowym i złapać się pod rękę. Tak ustawionych przekazano nas obozowej eskorcie SS. Esesmani doprowadzili nas do „Centralnego Obozu w Oświęcimiu” przed bramę z napisem „Arbeit Macht Frei”.

Wprowadzono nas do sali przy kuchni obozowej, każdemu wytatuowano na lewej ręce numer obozowy i skierowano nas do łaźni. Tam zabrano nam ubrania, spisano ankietę, ogolono włosy z głowy i całego ciała. Następnie z zawieszonych pryszniców puszczano na nasze okaleczone ciała na przemian gorącą i zimną wodę. Takie „mycie” trwało pół godziny.

Po kąpieli, obsługa łaźni pędzlem do bielenia zamoczonym w lizolu dezynfekowała ostrzyżoną głowę i całe okaleczone ciało. Zabieg był bolesny.

Następnie wprowadzono nas do sali, w której okna były otwarte na oścież. Polecono nam usiąść na cementowej posadzce i czekać na obozowe ubranie. Otrzymaliśmy je następnego dnia, o szóstej rano. Zmarzniętych, głodnych i zmęczonych wyprowadzono nas z łaźni i pokazano stos ułożonych ciał. Dostaliśmy ostrzeżenie, że tych, którzy nie będą przestrzegać obozowego regulaminu, spotka ten sam los.

Do obozu zagłady Oświęcim-Brzezinka przybyliśmy 24 grudnia, w Wigilię Bożego Narodzenia. W bloku nr 5 obozowa orkiestra grała kolędy, a my czekaliśmy na wyznaczenie bloku, aby usiąść i wreszcie odpocząć i coś zjeść.

Przed wejściem każdego baraku leżały trupy. Byliśmy przerażeni.

Jak się okazało w obozie przebywał również mój kolega z pracy konspiracyjnej Tadeusz Gruszka. Od pierwszej chwili zaopiekował się mną i pomagał w przetrwaniu. Wprowadził mnie do obozowego Ruchu Oporu, którego zadaniem była pomoc więźniom i przekazywanie na zewnątrz informacji o życiu w obozie.

Podczas pobytu w obozie chorowałem na ostre zapalenie stawów, krwawą biegunkę, chorobę skóry. Poddawany byłem również eksperymentom pseudomedycznym, które dokonywane były w obozowym szpitalu. W wyniku różnych eksperymentów rozchorowałem się na tyfus. Przy pomocy członków Ruchu Oporu uratowano mnie przed śmiertelnym zastrzykiem fenolu – został wstrzyknięty w siennik.

29 września 1944 roku zostałem przekazany wraz z innymi więźniami do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie.

Piotr BELKA

Ustawodawstwo kombatanckie za granicą, podstawowe zagadnienia

Prezentujemy Państwu kolejne informacje dotyczące ustawodawstwa kombatanckiego za granicą. Zostały one oparte głównie na nadesłanych przez polskie placówki dyplomatyczne opracowaniach, a niekiedy także tekstach ustaw. Mimo pewnych niejasności i trudności interpretacyjnych, które napotkaliśmy, sądzimy, iż publikowane materiały oddają specyfikę rozwiązań prawnych i organizacyjnych przyjętych w wybranych przez nas krajach.

Ukraina

(49 mln mieszkańców, członek Wspólnoty Niepodległych Państw)

Ukraina jest państwem młodym, nadal poszukującym własnej tożsamości, także w zakresie ustawodawstwa kombatanckiego. Podstawowym aktem regulującym ukraińskie prawo kombatanckie jest obecnie ustawa z 25 listopada 1995 roku o statusie weteranów wojny i gwarancjach ich socjalnego zabezpieczenia (*Pro status weteraniw wojny, harantiji jich socialnoho zachystu*). Ustawa ta określa uprawnienia przysługujące:

1) uczestnikom konfliktów zbrojnych, do których zaliczeni są między innymi:

– żołnierze radzieccy walczący w czasie II wojny światowej w armii czynnej, oddziałach partyzanckich, organizacjach konspiracyjnych i formacjach organów bezpieczeństwa;

– żołnierze Batalionów Niszczycielskich, którzy walczyli z antyradzieckim podziemiem;

– żołnierze Ukraińskiej Powstańczej Armii, którzy brali udział w walkach z Niemcami;

– żołnierze biorący udział w wojennych konfliktach zbrojnych lub misjach pokojowych poza granicami ZSRR i Ukrainy;

– małoletnie ofiary represji hitlerowskich;

2) uczestnikom wojny, to jest między innymi osobom, które w latach 1941–1945:

– pełniły służbę wojskową na tyłach i zostały odznaczone medalami radzieckimi;

– dobrowolnie udzielały pomocy wojsku, partyzantom i organizacjom konspiracyjnym;

– były represjonowane przez władze radzieckie lub hitlerowskie;

3) inwalidom wojennym, w związku z trwałym uszczerbkiem na zdrowiu doznany przez:

– żołnierzy w trakcie służby wojskowej w warunkach wojennych, rozminowywania, udziału w akcji ratowniczej w Czernobylu (i in.);

– dzieci do lat 14 w wyniku represji hitlerowskich;

4) członkom rodzin zmarłych weteranów.

Od 1999 roku główną instytucją, w której gestii pozostają sprawy kombatanckie, jest na Ukrainie Państwowy Komitet Ukrainy do Spraw Weteranów (Derżawnyj komitet Ukrainy u sprawach weteraniw). Działa przy nim, jako organ konsultacyjno-doradczy, Rada organizacji weteranów wojny. Zadania wynikające z ukraińskiej ustawy kombatanckiej realizuje także szereg innych instytucji, w tym Ministerstwo Obrony (Ministerstwo oborony) oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej (Ministerstwo praci ta socialnoji polityky).

W terenie sprawami kombatanckimi zajmują się obwodowi pełnomocnicy Komitetu i zastępcy przewodniczących miejscowych organów administracji państwowej, natomiast o samym przyznaniu uprawnień orzekają Komisje Określające Status Kombatanta, działające przy zakładach ubezpieczeń społecznych i wojskowych komendach uzupełnień.

Ukraińska ustawa kombatancka poszczególnym kategoriom weteranów wojny przyporządkowuje częściowo odrębne, dość obszerne, ka-

talogi przywilejów i uprawnień. Oprócz stałych świadczeń emerytalno-rentowych, zwracają tutaj uwagę uprawnienia, których adresatami są głównie osoby młode, powracające z wojny. W ramach pomocy w adaptacji do nowych warunków życia zdemobilizowani żołnierze mają prawo wstępu bez egzaminu na wyższe uczelnie, pierwszeństwo przyjęcia do szkół zawodowo-technicznych lub na kursy zawodowe. Nie bez znaczenia jest dla nich także możliwość otrzymania przydziału mieszkania poza kolejnością oraz prawo do zwolnień podatkowych i do uzyskania na korzystnych warunkach pożyczki budowlanej.

W zakresie opieki zdrowotnej i socjalnej, ukraińskim kombatancom przysługuje pierwszeństwo obsługi w zakładach leczniczych, szpitalach i aptekach. Zwolnieni są oni z opłat za leki na recepty, za protezy zębowe i raz na dwa lata za pobyt w sanatorium. Mają również prawo do miejsca poza kolejnością w domach opieki społecznej i do bezpłatnego w nich pobytu.

Wspomniana ustawa gwarantuje weteranom bezpłatne przejazdy miejskimi oraz podmiejskimi środkami transportu kolejowego, autobusowego i wodnego na terenie obwodu, w którym zamieszkuje uprawniony i raz na dwa lata zwolnienie z opłat za przejazd lub przelot do wybranej miejscowości i z powrotem (lub zamiennie raz do roku z 50% zniżką). Do ulg komunikacyj-

Dokończenie na str. 20

Młodzież chętnie podejmuje zadania społecznikowskie i nie ogląda się na profity, wystarczy przekazać jej autentyczną potrzebę czynienia dobra, a już ona sama dalej pełni obowiązki

Opiekunowie cmentarza filii obozu Gross Rosen

Zespół Szkół Nr 3 im. Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej w Dzierżonowie podjął chwalebną inicjatywę opiekowania się cmentarzem filii obozu Gross Rosen.

O bóz podczas II wojny światowej funkcjonował między miastami Pieszycy – Dzierżonów. Przywożeni byli do niego więźniowie, przeważnie narodowości żydowskiej, docierali do tego obozu również jeńcy wojenni wielu armii.

Więźniowie pracowali w przemyśle wytwarzającym elementy uzbrojenia dla frontu.

Warunki pracy były co najmniej katorżnicze, więźniów wyzyskiwano, nie karmiono do syta, wegetowali oni bez żadnej opieki zdrowotnej, bardzo wielu z nich przypląciło życiem pobyt w obozie.



Młodzież klasy II b ze swoją wychowawczynią Agatą Handwerker

Po latach, które upłynęły od czasu zakończenia wojny, pozostał miejscowy cmentarz z mogiłami pochowanych na nim więźniów Gross Rosen.

Zaniedbany i zapomniany cmentarz otoczyli opieką uczniowie Zespołu Szkół nr 3 zainspirowani

do tego przedsięwzięcia przez nauczycielkę historii, panią **Agatę Handwerker**.

Oprac. na podstawie informacji przekazanej przez Kazimierza OSTROPOLSKIEGO
J.A.

Dokończenie ze str. 19

nych, do których uprawnieni są ukraińscy kombatanci, można zaliczyć także zniżki w opłatach za podłączenie do sieci telefonicznej (zniżki w granicach 20–100%) i za abonament telefoniczny (zniżka 50%).

Kombatantom przysługują również zwolnienia w opłatach za mieszkanie i usługi komunalne, których zakres uzależniony jest od kategorii osoby uprawnionej (zniżki 50-100%).

Z podobnych przywilejów mogą korzystać pozostali po żołnierzach poległych bądź zmarłych w wyniku ran: rodzice, wdowy i wdowcy, którzy nie zawarli powtórnego związku

małżeńskiego oraz pozbawione rodziny dzieci. Przysługują one także wdowom i wdowcom, którzy nie zawarli ponownego małżeństwa, pozostałym po inwalidach wojennych lub weteranach – inwalidach z ogólnego stanu zdrowia.

Ustawa określająca status ukraińskich kombatantów przewiduje, że z uprawnień nie mogą korzystać więźniowie hitlerowskich obozów i osoby deportowane przez Niemców, którzy podjęli działalność przeciwko ZSRR, a także skazani za zbrodnie wojenne żołnierze UPA. Na Ukrainie przyznanych uprawnień można pozbawić weterana jedynie w trybie sądowym.

Obecnie żyje w tym państwie blisko 6 mln weteranów wojny, zrzeszonych między innymi w: Organizacji Weteranów Ukrainy (Orhanizacija weteraniv Ukrainy), Ukraińskiej Organizacji Inwalidów Wojny i Sił Zbrojnych (Ukraińska orhanizacija inwalidiv winy ta Zbrojnych Sył), Ukraińskim Związku Weteranów Afganistanu (Ukraińska Spilka weteraniv Afhanistanu) i Ukraińskiej Asocjacji Uczestników Operacji Pokojowych (Ukraińska Asociacija uczasnykiw myrotworczych operacij).

Oprac. Jan P. SOBOLEWSKI

6 września w Licheniu odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia Pomnika Państwa Podziemnego ku czci poległych i zgładzonych przez okupantów żołnierzy Armii Krajowej. W uroczystości uczestniczyło ok. 50 pocztów sztandarowych ŚZZAK i innych organizacji. Po mszy św. w intencji Ojczyzny i Jej Bohaterów, pomnik odsłonił ks. Eugeniusz Makulski i ppor. Jarosław Marzyński, a poświęcił Dziekan Kapelanów WP płk ks. Józef Srogosz. Po Apelu Poległych wystąpiła Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lotniczych i Obrony Kraju oraz chór męski „Orły Białe” z Poznania.

6 września w Widze odbyła się uroczystość poświęcona 250. rocznicy urodzin generała Tomasza Wawrzeckiego – ostatniego Naczelnika Powstania Kościuszkowskiego. Po mszy św. w intencji generała, złożono wieńce i kwiaty na jego grobie.

7 września w Kobielach Wielkich w kościele parafialnym została odsłonięta tablica poświęcona żołnierzowi AK mjr. Florianowi Budniakowi ps. „Andrzej”.

9 września w Warszawie w Pałacu Raczyńskich odbyła się uroczystość przekazania do zasobu Archiwów Państwowych Archiwum Irańskiego 1942–1945 dokumentującego losy Polaków, którzy z Armią gen. Andersa opuścili ZSRR.

13 września w Krzeszowicach odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową w hołdzie braciom Antoniemu, Ignacemu i Karolowi Hniłkom – uczestnikom I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i II wojny światowej – a także bohaterskim oficerom II Rzeczypospolitej, oficerom Armii Krajowej, 12 pp AK Obwód Krzeszowice.

14 września w Białej Podlaskiej odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej ku czci poległych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza

w walkach z Armią Czerwoną 17 września 1939 roku. Z tablicą przekazano do kościoła urnę z ziemią z pól bitewnych i miejsc kaźni. Po złożeniu kwiatów i zapaleniu zniczy, odśpiewano „Rotę” i minutą ciszy uczczono pamięć poległych żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza.

14 września w Częstochowie przybyli na Jasną Górę uczestnicy XXXII Pielgrzymki Kombatantów. W uroczystej mszy św. wzięli udział kombatanci z rodzinami, poczty sztandarowe, młodzież szkolna i harcerze.

14 września w Warszawie w 59. rocznicę wyzwolenia prawobrzeżnej Warszawy przy Pomniku Kościuszkowca zebrali się kombatanci z rodzinami, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, żołnierze 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, mieszkańcy Warszawy, a wśród nich harcerze i uczniowie LO im. Władysława IV. Po oddaniu salwy honorowej, wieńce i kwiaty składali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i środowisk kombatanckich. Uroczystość, zorganizowaną przez 1 Warszawską Dywizję Zmechanizowaną im. T. Kościuszki, warszawski Zarząd ZKRPIBWP oraz Klub Kościuszkowców, zakończył koncert orkiestry wojskowej. Uroczystość poprzedziła msza św. w intencji poległych Kościuszkowców, koncelebrowana przez ks. Lucjana Święczkowskiego w Katedrze św. Floriana.



14 września we Wrocławiu w Bazylice Mniejszej pw. św. Elżbiety została odprawiona uroczysta

msza św. w intencji członków Związku Solidarności Polskich Kombatantów. Mszę św. koncelebrowali kapelani – ks. mjr Adam Prus i ks. ppłk Mirosław Sulek. W świątyni odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową: *W hołdzie tym, których hasłem życia było Bóg, Honor, Ojczyzna, żołnierzom Polskich Sił Zbrojnych w kraju i na obczyźnie oraz więźniom politycznym reżimu komunistycznego poległym i zamordowanym w latach 1939–1956.* Tablicę odsłonił prezes Zarządu Regionu ZSPK Czesław Ruchel.

16 września w Warszawie, z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia, na frontonie Domu Polonii odsłonięto tablicę upamiętniającą 60. rocznicę mordów na Wołyniu.

21 września w Dobrkowie z okazji Dnia Weterana i 64. rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyła się uroczysta msza św. w kościele parafialnym. Następnie odbyło się spotkanie w Szkole Podstawowej i Gimnazjum im. III Zgrupowania Armii Krajowej w Pilźnie.

21 września w Sandomierzu, na cmentarzu wojskowym, odbyły się uroczystości w hołdzie żołnierzom b. armii radzieckiej poległym w walkach o wyzwolenie Sandomierza. W uroczystościach wzięli udział m.in. minister Jan Turski, przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, korpusu dyplomatycznego, władz wojewódzkich i kościelnych, liczne poczty sztandarowe i delegacje kombatanckie, w tym z Ukrainy i Federacji Rosyjskiej. Po wystąpieniach gości, wspólną modlitwą odmówili kanclerz Prawosławnego Ordynariatu WP ks. płk Marian Benza i biskup sandomierski Andrzej Dzięga. Następnie odbył się Apel Poległych, który zakończyła salwa honorowa. Na zakończenie, przed pomnikiem żołnierzy radzieckich złożono wieńce.

Oprac. K.K.



Była taka bitwa niejedna...

Wartykule Adama Dobrońskiego „Była taka bitwa”, opublikowanym we wkładce do „Kombatanta” nr 10/2003, poświęconej Lenino 12–13 X 1943, szczególnie zainteresowało mnie zdanie: „Historycy są już zgodni, że bitwa pod Lenino nie miała istotnego znaczenia, ale nie można jej lekceważyć”.

Bitwy, stoczone przez Polaków w II wojnie światowej są i długo jeszcze będą różnie oceniane przez różnych historyków. Narvik, bitwa o Anglię, Tobruk, Monte Cassino, Arnheim, Powstanie Warszawskie, Wał Pomorski, udział w szturmie Berlina... Przy każdej można zapytać: jaki miała wpływ na losy wojny? Jakie znaczenie dla walczących żołnierzy? Jaki wpływ te bitwy miały na powojenne losy narodu i państwa polskiego? Jaki los spotkał te bojowe formacje? Jak zachowali się wobec nich sojusznicy? Czy w Tehera-

nie i Jafcie, kiedy zdecydowano o powojennej Polsce, o tych bitwach pamiętano?

Bitwa pod Lenino, z militarne go punktu widzenia, znaczenie miała mało istotne. Linia frontu nie ulegała zmianom, a zadane Niemcom straty nie miały wpływu na ich sprawność. Polacy ponieśli straty dotkliwe, ponad 500 zabitych, ponad dwa tysiące rannych i zaginionych. Ale bitwa ta miała zasadnicze znaczenie dla przyszłych losów Kraju. Tam rodziło się Wojsko Polskie: wkrótce powstał 1 Korpus, potem 1 i 2 Armie Wojska Polskiego. Formacje te pod rozwiniętymi sztandarami wyzwalały polskie ziemie. Przez Warszawę, Wał Pomorski, Odrę doszły do Bałtyku, a żołnierze spod Lenino szturmowali Berlin.

Ocena udziału różnych polskich formacji wojskowych w II wojnie światowej i ich wpływu na powo-

jenne losy narodu i państwa polskiego jest skomplikowana i umyka prostym wartościowaniom. Każdy polski żołnierz, na każdym froncie walczył o Polskę pod jedną i jednakową biało-czerwoną flagą narodową. Jeżeli różnie potoczyły się żołnierskie losy powojenne, jeżeli niektórym formacjom nie dane było wrócić po wojnie do kraju, to nie żołnierze o tym decydowali. Zbyt wiele jest spraw otwartych, pytań na które nie ma łatwych odpowiedzi, pytań na które odpowiedzi są często bardzo bolesne. Ale odpowiedzi tych szukać trzeba.

Daninę krwi i życia, gdziekolwiek i w jakiejkolwiek złożona bitwie w walce o wyzwolenie i niepodległość Ojczyzny, należy oceniać z wielką czcią, szacunkiem i powściągliwością.

Eugeniusz SKRZYPEK

NASI WSPANIALI STULATKOWIE

Por. Andrzej Gmerek

23 listopada 2003 r.
103. rocznicę urodzin obchodził por. Andrzej Gmerek – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.



W przededniu jubileuszu przedstawiciele władz miasta, powiatu i Koła ZKR PiBWP w Sęszewie złożyli Jubilatowi życzenia dużo zdrowia i pomyślności, wręczono mu wiązanki kwiatów i listy gratulacyjne. Por. Andrzej Gmerek, mimo sędziwego wieku, opowiadał o przebiegu walk, nie pomijając dat.

W kościele Świętej Trójcy została odprawiona msza św. w jego intencji.

Marceli SZAŁA

Redakcja „Kombatanta” składa Jubilatowi najlepsze życzenia!

Mity i fakty - cd.

W numerze grudniowym „Kombatanta” znalazł się piękny list do redakcji pt. „Mity i fakty”. Wreszcie ktoś sensowny poruszył temat, który – moim zdaniem – powinien częściej pojawiać się na łamach „Kombatanta”, aby wreszcie ustały publikacje wspomnieniowe niemające wiele wspólnego z faktami historycznymi, a służące niektórym naszym kolegom i koleżankom za środek do budowania coraz wyższych piedestałów pod swoje prywatne pomniki bohaterów. Niestety, im mniej jest tych, którzy mo-

gliby powiedzieć: „Kaziu, przestań bujać, przecież ciebie tam nie było”, tym więcej w obecnie pisanych wspomnieniach o sobie jest bajek lub opisów zaczerpniętych z książek. Im później napisana relacja, tym ostrożniej trzeba do niej podchodzić. Publikowanie niezweryfikowanych wspomnień nie służy dobru prawdy historycznej.

Powyższe uwagi przekazuję w imię rzetelności dziennikarskiej i dążenia do przekazywania prawdy historycznej.

Pozdrawiam
Jan KREUSCH

Poszukuję „Achmeda” i „Dolka”

„Achmed” to Wiktor Włodarski, średniego wzrostu, ciemny blondyn o niebieskich oczach.



Urodził się w Tczewie 9 grudnia 1922 roku, jako syn Jana i Katarzyny. W roku 1937 mieszkał przez jakiś czas w Gdyni-Orłowie i – być może – uczęszczał tutaj do szkoły. W 1942 był w Warszawie. Aresztowano go w Krakowie w połowie 1943 roku. Był więźniem w Auschwitz, a stąd w listopadzie wywieziono go do Mauthausen. W obozie numer 39236. Widziano go po wojnie w Gdańsku i Tczewie...

Adolf Pichler nie lubił swego imienia, więc koledzy do niego i o nim mówili „Dolek”.



Syn Mariana i Ludwiki, urodzony w Tczewie 30 czerwca 1923 roku. Aresztowany w Warszawie w połowie 1943 roku. Najpierw więziono go w Birkenau, później w Mauthausen i Gusen. Przeżył wojnę, mieszkał w Tczewie, a następnie w Gdańsku. Miał syna Mariana, z którym podobno wyjechał do Stanów Zjednoczonych...

Śladami „Achmeda” i „Dolka” idę od kilku lat. Każda, nawet najdrobniejsza, wiadomość może ułatwić wyjaśnienie jeszcze jednej tajemnicy konspiracyjnego wywiadu.

Stanisław M. JANKOWSKI
ul. Szujskiego 11 m. 3
31-123 Kraków
tel. (0-12) 633 60 81
e-mail: stanislawjankowski@wp.pl

● poszukujemy ●



Po kilkudziesięciu latach poszukiwań otrzymałam oficjalne potwierdzenie z Narodowego Archiwum Republiki Komi o śmierci mojego ojca – Andrzeja Nowakowicza. Zmarł on 19 lutego 1945 r. po zaledwie kilku dniach pobytu w łagrze NKWD w Peczorze w Autonomicznej Socjalistycznej Republice Radzieckiej Komi. Nie podano oficjalnej przyczyny zgonu. Jednak ze względu na konspiracyjną przeszłość i krótki pobyt w łagrze można przypuszczać, że został zamordowany przez NKWD.

Andrzej Nowakowicz urodził się w 1905 r. w Baranowiczach. W czasie I wojny światowej został wraz z rodzicami wywieziony w głąb Rosji, a następnie na Syberię. Po powrocie do Polski ukończył gimnazjum w Pińsku. Od 1933 r. pracował w mleczarni w Kosiczach k. Brześćcia, a następnie w Łyszczycach. Wszystko wskazuje na to, że należał do Armii Krajowej na Kresach Wschodnich. Razem z nim walczyli m.in.: Przybylski, Malik, Wasilewski, Otto, Sadurski.

Poszukuję świadków i dokumentów potwierdzających działalność konspiracyjną ojca. Listy proszę kierować na adres:

Teresa POTAJCZUK
ul. Kolejowa 10 m. 6
21-500 Biała Podlaska
tel. (0-83) 343 26 77

APTEKA PRZYJAZNA DLA KOMBATANTA

APTEKA 05-840 BRWINÓW
ul. Grodziska 7
Tel. (0-22) 729 59 44

Godziny otwarcia:
pn.-pt. 8.00-20.00;
sob. 8.00-13.00

Apteka proponuje dodatkowy 5% rabat na leki wydawane ze 100% odpłatnością na receptę lub bez recepty, materiały medyczne i środki opatrunkowe, kosmetyki oraz sprzęt medyczny, w tym ciśnieniomierze; realizuje również wnioski na pieluchomajtki.

Informujemy

Nowe stowarzyszenia

Do rejestru stowarzyszeń w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych wpisano:

Związek Korpusu Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Browarna 85 A, 82-300 Elbląg,
tel. (0-55) 234 05 11 wew. 22, prezes – **Jan Pastuszek**.



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4
REDAGUJE ZESPÓŁ: **Bożena Materska** (red. naczej.), **Jolanta I. Adamska**
Katarzyna Kępka, stała współpraca **prof. Adam Dobroński**, **Ewa Dumin**
PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Barbara Misztal** (661 87 69)

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, tel. centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl> e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

W 2004 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4500 egz.

Cena 2,50 zł



Wieniec składają przedstawiciele Związku Sybiraków. Od lewej: prezes Oddziału Warszawskiego Olgierd Poważynski, członek Zarządu Głównego Maria Markiewicz oraz sekretarz generalny Związku Edward Duchnowski. W drugim rzędzie wieniec od Warszawskiej Rodziny Katyńskiej. Kwiaty trzyma prezes Grzegorz Hofman

Sybiracy pamiętają

10 lutego 2004 roku przed Pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie złożono wieniec. 64 lata temu, 10 lutego 1940 roku, podczas tzw. pierwszej masowej deportacji, z terenów wschodnich II Rzeczypospolitej w głąb ZSRR wywieziono tysiące ludności polskiej.



Wieniec od Oddziału Warszawskiego Związku Sybiraków. Od lewej: Wiesława Żywiecka, Kazimierz Russel i Józefa Piątkowska



Na uroczystości stawiły się sybirackie poczty sztandarowe
Zdjęcia B. Materska